Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 14 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI



Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 86 (1431)

# Więcej rozwagi.

Rozpatrując sytuację polityczną w Polsce trudno nie zauważyć jednego bardzo oryginalnego zjawiska, które może się niejednemu wydawać całkiem paradoksalnem. Od niejakiego czasu pochopność do zapowiedzi rewolucyjnych ogarnęła, prócz skrajnej lewicy opozycyjnej, także pewne sfery konserwatywne współpracujące z rządem, względnie z Blokiem Bezpart. Jest wprawdzie w tych zapowiedziach drobna, acz istotna w zestawieniu z P. P. S. różnica, polegająca na tem, że sfery konserwatywne czynią te zapowiedzi nie we własnem, a w cudzem imieniu.

Zamiłowanie do słów i taktyki rewolucyjnej nie jest zresztą jednakowe we wszystkich grupach konserwatywnych. Skala jest nawet bardzo rozległa, poczynając od oględnego krakowskiego „Czasu", a kończąc na „Słowie" wileńskiem, organie najbardziej bojowym i radykalnym w konserwatyźmie polskim. Radykalizm konserwatywny i rewolucyjność grupy „Słowa" jest jedną ze specyficznych osobliwości konserwatyzmu polskiego. Dla konserwatysty każdego z innych krajów Europy może stanowić objekt niechybnie bardzo ciekawych studjów teoretycznych. Grupa „Słowa" nosi oficjalną nazwę „Organizacji zachowawczej pracy państwowej". Gdyby na tę nazwę spojrzeć pod kątem taktyki jeżeli nie uprawianej bezpośrednio, to w każdym razie usilnie przez tę grupę zalecanej, to nie jest ona pozbawiona pewnej pikanterji. Zdaje się, że tytuł okazałby się w większej zgodzie z treścią w razie przyjęcia przez grupę wileńską nazwy „Frakcja rewolucyjna Konserwatystów polskich".

Grupa ta pragnie zdyskontować akcję Marszałka Piłsudskiego na rzecz swego programu nie tylko w zakresie politycznego ustroju, ale nawet w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Wydaje się jej, że Marszałek nie ma nic ważniejszego do spełnienia w Polsce, jak akurat realizowanie jej zamierzchłych koncepcyj, zapożyczonych u św. Tomasza z Akwinu. Organ wileńskich konserwatystów posuwa się w swoim rozpędzie tak daleko, że jego naczelny publicysta w artykule p. t. „Zapowiedź drugiego zamachu stanu" z dn. 9 b.m., formułuje kilka twierdzeń które musimy nietylko zanotować, ale również z całą stanowczością odeprzeć. Zaznaczamy przytem, że nie jesteśmy zwolennikami polemiki tego rodzaju wewnątrz obozu współdziałającego w ramach Bezp. Bloku. Jeżeli replikujemy „Słowu", to tylko dlatego, że zostaliśmy do tego przez wyżej wymieniony artykuł zmuszeni.

P. Cat formułuje w nim następujące twierdzenia wymierzone w demokratów:

1) Demokraci są taborem politycznej armji Piłsudskiego, czyli obciążają ją i hamują sprawność jej działania.

2) Demokraci idą za Piłsudskim, bo go kochają i bo w głosowaniu powszechnem w poprzednich wyborach lewica nie dała im mandatów.

3) Demokraci nie są całkiem w zgodzie ze swemi przekonaniami politycznemi, idąc z Piłsudskim w roli „tarana do rozbijania demokracji parlamentarnej".

Pomijamy poprzedzające tę część artykułu wywody p. Cata, wraz z zawartemi tam proroctwami, którym już po paru dniach („dziś Marszałek do rządów powraca") rzeczywistość zaprzeczyła. Ograniczamy się do ustępu, który nas bezpośrednio dotyczy.

Wszystkie trzy twierdzenia p. Cata każą mniemać, że wolałby on pozostać z Marszałkiem wyłącznie w gronie konserwatystów, pozbawiwszy się „taboru" demokratów. Pragnienie to nie dowodzi, naszem zdaniem, dość trzeźwej oceny sytuacji, oraz sił własnych, choć szczerości jego nie mamy zamiaru przeczyć. Wątpimy natomiast bardzo czy pragnienie to podziela wódz oddziału i jego wyżsi podkomendni.

Nasz stosunek do Piłsudskiego nie opiera się wyłącznie na sentymencie. Wierzymy w jego mądrość polityczną, w jego zrozumienie dla najważniejszych dla państwa zagadnień, od których rozwiązania przyszłość i rola naszego kraju jest zależna. Wiarę swą fundujemy na dawnych czynach i zamierzeniach Marszałka w okresie wojny z Rosją. Zamierzeniom tym stale stawali, niestety, na przeszkodzie mali ludzie, rządzący z ramienia Sejmu Polską. Nie byli oni w stanie podnieść sie na poziom tych koncepcyj politycznych, które tworzył Wódz Naczelny, dla których zawsze mu brakowało wykonawców. Rozumiemy dobrze, że tylko Piłsudski zdolny jest pchnąć wschodnią politykę polską na wielkie historyczne tory, że nie uczyni tego ani p. Rataj, ani p. Woźnicki, ani p. Libermann.

Ze współpracy z lewicą sejmową mamy pod tym względem bogate doświadczenie. Wbrew bowiem twierdzeniom p. Cata demokraci mieli mandaty w poprzednich sejmach ilekroć chcieli je mieć. W poprzednim Sejmie porzucili współpracę z lewicą skoro się okazało, że jest ona skierowana na rzeczy nie mające dla nas istotnego znaczenia, skoro nie dała się przełamać małość i partykularność celów i dążeń partyj sejmowych. Trzeba mieć doprawdy nielada tupet, aby bajeczkę o córkach króla Leara zastosować do demokratów zamiast do wszelakiego autoramentu konserwatystów polskich.

Nie wiemy czy p. Cat i jego przyjaciele idąc za Marszałkiem, zasiądą kiedyś po prawicy zreformowanego Sejmu Rzeczypospolitej, jako członkowie stronnictwa „Jego Królewskiej Mości". Nie stanowi dla nas ta kwestja przedmiotu szczególnego zainteresowania. Nie jesteśmy zwolennikami takiej „demokracji parlamentarnej", jaka dotąd w Polsce istniała i sądzimy, że, podpisując projekt konstytucji Jedynki, (pomijając to, co w nim jest drugorzędnem i przypadkowem), uczyniliśmy znacznie mniej koncesyj z naszych zasadniczych poglądów na sprawę ustroju, niż monarchiści wileńscy. Podejmowanie w tych warunkach przez tych ostatnich takiego tematu, jak „czystość przekonań" tej lub innej grupy, wchodzącej w skład Bloku, nie może przynieść zbyt wielkich sukcesów polemicznych inicjatorom.

Całe wystąpienie p. Cata w tej części, która zajmuje się analizą roli demokratów w przebiegu ostatnich paru lat nie należy, naszem zdaniem, do rzędu tych, które mogą się przyczynić do wzmocnienia spoistości Bloku.

Zapisywanie zgóry wyłącznie na swój partykularny rachunek ostatecznych rezultatów akcji politycznej, prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego w stosunku do zakorzenionych w Polsce nałogów zwyrodniałego parlamentaryzmu, jest conajmniej przedwczesne. Rosyjskie przysłowie powiada: „pospieszisz—ludiej nasmieszisz".

W naszem głębokiem przekonaniu powaga zadań, stojących w tej chwili przed całością Jedynki, jest dość wielka, aby można było którejkolwiek z wchodzących w jej skład grup szukać laurów dla siebie kosztem innej współdziałającej grupy bez szkody dla interesów całości. Nie jest objawem pocieszającym, że o tej prostej prawdzie w takiej chwili jak obecna, przypominać trzeba.

*Testis.*

# Przed powołaniem nowego rządu.

## Na czele rządu ma stanąć dr. Świtalski.

*(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).*

Wczoraj rano p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret dymisyjny dla członków gabinetu p. premjera Bartla. Jednocześnie podpisał dekret, powierzający misję utworzenia rządu min. dr. Kazimierzowi Świtalskiemu. Dekrety te jednak nie zostały opublikowane i, jak się dowiadujemy będą podane do wiadomości prasy przez Polską Agencję Telegraficzną, wraz z dekretem nominacyjnym nowego rządu.

Spodziewana na wczoraj w godzinach pop. nominacja rządu z powodów nieprzewidzianych przedłużyła się i prawdopodobnie zostanie ogłoszona w nocy z dn. 13 na 14 kwiecień, albo też najdalej dziś lub w poniedziałek.

## Przypuszczalny skład nowego rządu:

**Zespół członków nowego rządu jest już całkowicie ułożony i przedstawia się następująco:**

Prezes rady ministrów — Kazimierz Świtalski;
Szef gabinetu prezesa rady ministrów — p. Paciorkowski, dotychczasowy dyr. departamentu politycznego;
Min. spraw wewnętrznych — gen. Sławoj Składkowski;
Wicemin. spraw wewnętrznych pułk. Bronisław Pieracki;
Min. spraw zagranicznych — August Zaleski;
Wice-minister spr. zagr. — płk. Beck;
Min. spraw wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski;
Min. przemysłu i handlu — inż. Eugenjusz Kwiatkowski;
Min. sprawiedliwości — Stanisław Car;
Min. skarbu — Ignacy Matuszewski, dotychczasowy poseł polski w Budapeszcie;
Min. rolnictwa — Jan Rudowski, obywatel ziemski i działacz w kołach rolniczych;
Min. reform rolnych — Witold Staniewicz;
Min. komunikacji — Alfons Kuehn;
Min. oświaty — dr. Kazimierz Świtalski, ewentualnie dotychczasowy wicemin. p. Czerwiński;
Min. robót publicznych — inż. Jędrzej Moraczewski;
Min. P. i T. — pułk. Boerner;
Min. pracy i opieki społecznej — ppłk. Aleksander Prystor z pozostawieniem obu funkcyj wojskowych.

## Konferencja prem. Świtalskiego z p. Prezydentem i Marszałkiem Piłsudskim.

**Natychmiast po przyjeździe wezwanego telegraficznie p. Matuszewskiego odbyła się konferencja jego z desygnowanym p. premjerem Świtalskim. Następnie w Gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbyła się narada p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i p. min. Świtalskiego, poczem p. Świtalski ponownie konferował z p. Matuszewskim.**

**Wieczorem Marszałek Piłsudski przyjął poraz wtóry p. ministra Świtalskiego. Z gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych o godzinie 10 p. Świtalski udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.**

## Oczekiwanie dekretu.

WARSZAWA. Godzina 10 min. 30. Do tej chwili Prezydjum Rady Ministrów nie ogłosiło nowego rządu. Spodziewane jest to z godziny na godzinę.

*Godz. 2-ga w nocy.* Do tej chwili podpisanie dekretów nominacyjnych przez P. Prezydenta Rzeczpospolitej nie nastąpiło. Możliwe są jeszcze pawne zmiany w obsadzie tek. Dzień dzisiejszy przyniesie ostateczne wyjaśnienie.

## Pożegnanie p. prem. Bartla.

WARSZAWA, 13/IV. (Pat.) Dziś o godz. 1-ej w południe, w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów, odbyło się pożegnanie ustępującego prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla przez urzędników Prezydjum Rady Ministrów i urzędników bezpośrednio Prezydjum Rady Ministrów podległych.

W imieniu zgromadzonych urzędników przemówił do p. premjera szef biura prawnego p. Piątek, przedstawiając doniosłe zasługi p. premjera w ciągu jego trzyletniej niestrudzonej pracy nad podniesieniem i udoskonaleniem najważniejszych dziedzin życia państwowego.

W odpowiedzi na to p. premjer prof. Bartel podziękował zebranym urzędnikom za współpracę i wyraził przekonanie, że mogą oni stanowić pod każdym względem wzór obowiązkowości, kompetencji i zupełnie bezinteresownego oddania się sprawom państwa.

## Urlop poselski p. prem. Bartla.

WARSZAWA, 13.IV (Pat). Ustępujący p. prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel zwrócił się dziś do p. marsz. Daszyńskiego, zawiadamiając go o opuszczeniu stanowiska prezesa Rady Ministrów. Jednocześnie p. prof. Bartel prosił p. marsz. Daszyńskiego o udzielenie mu urlopu poselskiego, w związku z wyjazdem zagranicę. W odpowiedzi na to p. marszałek Daszyński wystosował do p. prof. Bartla list, udzielający mu urlopu.

## Devey u prem. Bartla.

WARSZAWA, 13.IV (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów proj. K. Bartel przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych doradcę finansowego p. Devey'a.

## Dokąd wyjechał Cziczerin.

BERLIN, 13. IV. (Pat). Dziennik ulsteinowski „Tempo" utrzymuje dzisiaj, że Cziczerin, który odjechał wczoraj z Berlina, udał się w jakimś niewiadomym kierunku, lecz prawdopodobnie nie do Rosji.

Cziczerin opuścić miał wczoraj około godziny 9 min. 30 wieczorem sanatorjum i miał udać się do ambasady sowieckiej, bagaże zaś jego jednocześnie odstawiono podobno nie na dworzec Fryderykowski, skąd się odjeżdża do Rosji, lecz na dworzec Anhalcki, skąd odchodzą pociągi tylko na południe lub na północ, to zn. w kierunku Włoch lub Bałkanów, albo Skandynawji.



## Powstanie w Gruzji.

GENEWA. 13.IV. (Pat). Według wiadomości, otrzymanych z Batumu przez gruzińską agencję prasową, w Gruzji wybuchła rewolucja antysowiecka, która została wywołana ciągłemi aresztowaniami w związku z zakazem noszenia zasłon na twarzy przez kobiety muzułmańskie. Powstańcy zgromadzili się w pobliżu granicy tureckiej i przygotowują się do cedydującej walki przeciwko armji rosyjskiej, równie silnej liczebnie, którą skoncentrowano na granicy. Sowiety usiłują wszcząć z powstańcami rokowania.

## Decydujące posiedzenie konferencji reparacyjnej.

BERLIN. 13.IV. (Pat). Prasa berlińska zapowiada w dłuższych depeszach z Paryża na dziś decydujące posiedzenie kenferencji reparacyjnej, przytaczając, z powołaniem się na dzienniki paryskie, że rzeczoznawcy alianccy mają przedłożyć dziś dwa projekty rozwiązania kwestji reparacyjnej. Pierwszy projekt—rat zmiennych—przewidywać ma początkową wysokość rat niemieckich w sumie 1700 miljonów, to zn. 900 miljonów na pokrycie należytości amerykańskich, 100 miljonów na amortyzacje i oprocentowanie pożyczki Dawesa i 700 miljonów na dalszy rachunek reparacji. Wysokość tych rat ma wzrastać stopniowo do 2400 miljonów, aby po 37 latach spaść na 1700 miljonów. Drugi projekt przewidywać ma system rat niezmiennych o stałej wysokości, które w pierwszych 37 latach miałyby wynosić około 21000 miljonów, a w następnych 21 latach 1700 miljonów.

PARYŻ. 13.IV. (Pat). Dzienniki wyrażają przekonanie, iż sprzymierzeńcy, a zwłaszcza Francja posunęły się do ostatnich granic przy redukcji długów niemieckich, ostrzegając zarazem opinję publiczną przed mniemaniem, iż rozwiązanie sprawy jest już rzeczą dni najbliższych.

## Przemyt broni do Węgier?

PRAGA, 13/IV. (Pat.). „Prager Presse" donosi z Wiednia, iż policja tamtejsza wykryła potajemne konsorcjum kupieckie, które zakupywało wielkie ilości broni dla Węgier i przemycało je następnie do tego kraju.

## Aresztowanie wodza powstańców meksykańsk.

**NOGALES (stan Arizona), 13.IV (Pat). Generał powstańców meksykańskich, Manzo przekroczył wczoraj granicę Stanów Zjednocz. wraz ze swym sztabem, złożonym z 15 oficerów. Wszyscy oficerowie meksykańscy zostali aresztowani przez straż pograniczną.**

## Poszukiwanie ofiar strasznego tornada.

**LITLLE ROCK (stan Arkanzas), 13.IV (Pat). W okolicy miasta Guion w dalszym ciągu prowadzone są poszukiwania ofiar tornado. Żołnierze odnaleźli grupę, złożoną z około 30 osób, które schroniły się do jaskini, gdzie cierpiały głód. Czerwony Krzyż wysłał specjalnym pociągiem do okolic dotkniętych klęską duże ilości żywności, kołder i namiotów. Liczba zabitych ma dochodzić do 52 osób. Prócz tego jest 200 rannych.**

## Powrót zdobywcy światowego rekordu szybkości automobilowej.

LONDYN, 13.IV (Pat.) Mjr. Segrave, zdobywca światowego rekordu szybkości automobilowej wrócił do Londynu, powitany przez lorda majora szeryfów i olbrzymie tłumy publiczności, które zgotowały mu entuzjastyczną owację. Następnie słynny sportsman udał się do pałacu parlamentu, gdzie został oficjalnie powitany przez przedstawicieli rządu.

## Nowe sowiety mniejszościowe na Białorusi Sow.

„Sawieckaja Biełaruś" 30.III podaje, iż rząd BSRR. postanowił utworzyć 4 nowe sowiety mniejszościowe: litewski—w okręgu malkowskim, ukraiński—w okręgu mozyrskim i 2 żydowskie. Po utworzeniu tych sowietów ogólna liczba sowietów mniejszościowych w Z.S.R.R. wynosić będzie 70, w tem 19 polskich, 25 żydowskich, 16 rosyjskich, 4 łotewskie, 3 ukraińskie, 2 niemieckie i 1 litewski.

## List otwarty Marszałka Daszyńskiego.

**W ostatniej chwili otrzymujemy od korespondenta warszawskiego streszczenie listu otwartego, jaki wystosował Marszałek Sejmu Daszyński p. t. „Jak wychowują polski parlament" z podtytułem: „Kilka życzliwych uwag o artykule p. prof. d-ra Kazimierza Bartla".**

Marszałek Daszyński, nawiązując następnie do artykułu prof. dr. Kazimierza Bartla, który p. t. „Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce" ukazał się w „Kurjerze Wileńskim", oraz do zapowiedzianego przez prem. Bartla wydania książki o wspomnieniach z trzech ostatnich lat — użala się na stosunek Marszałka Piłsudskiego do parlamentu. W dalszej części swego listu zatrzymuje się nad momentami, które miały poprzednie głosowanie nad budżetem na rok 1929/30 i twierdzi, że przed głosowaniem miał się zjawić w kuluarach sejmowych jakiś wysoki urzędnik polityczny, celem nakłonienia posłów z dwóch obozów politycznych, aby nie osłabli w opozycji i głosowali przeciwko budżetowi; że posłowie z B. B. zachęcali głośno kolegów z innych klubów, aby głosowali za jakimkolwiek votum nieufności dla rządu:, że w ostatniej chwili klub rządowy rozważał konieczność głosowania przeciw budżetowi i dopiero interwencja premjera Bartla temu przeszkodziła.

Przechodząc do sprawy b. min. Czechowicza, i oskarżenia go przed Trybunałem Stanu, marszałek Daszyński nie wchodzi w merytoryczne rozważanie, czy uchwała Sejmu co do p. Czechowicza była uzasadniona, zarzuca jednak p. premjerowi Bartlowi nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Marszałek Daszyński dowodzi: „Niktby p. Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby pański rząd wniósł był do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927/28", pan tę ustawę mógł był przedłożyć Sejmowi sto razy i ustawy tej pan nie przedłożył. Dla czego? Pan wie dlaczego i wszyscy wiedzą dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. Mógł Pan unicestwić w samym zarodku nawet myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś Pan sił tego uczynić".

W dalszej części swego listu, dotykając ustępów artykułu premjera Bartla, ustosunkowujących się pozytywnie do możliwości rozwoju parlamentaryzmu polskiego, marszałek Daszyński daje do zrozumienia, że premjer Bartel pada sam ofiarą nie „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" form parlamentarnych, lecz antyparlamentarnej grupy rządowej, która, jego zdaniem, do czasów ostatnich chciała odsunąć prem. Bartla od rządu. Marsz. Daszyński kończy swój list w ten sposób: „Nigdy nie myślę twierdzić, że nasz Sejm jest ideałem parlamentu. Ma on jak wszystkie parlamenty wiele złych, ale i dobrych stron. Jest przedstawicielem narodu, który wzrastał w niewoli, w alfabetyzmie i w nędzy. Tak jak ten naród, mają i jego przedstawiciele obok wad dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią". „Naród ten ma dużo idealizmu. Choć dotychczas choroby organiczne pozostawiły ślady w formie wybujałego indywidualizmu, a szlachetczyzna głęboką w duszach posiała butę i pychę, zbyt łatwo zmieniającą się w zewnętrzną uległość— w porównaniu jednak z Czechami zawsze był łatwiejszy do rządzenia. Trzeba nim jednak rządzić sprawiedliwie".

Powyższe uwagi poleca marsz. Daszyński prem. Bartlowi do rozważenia w jego wspomnieniach z ostatnich trzech lat.

### Polska łódź podwodna.

LE HAVRE, 13.IV (Pat). W obecności ambasadora Chłapowskiego spuszczono tu wczoraj na wodę przeznaczoną dla Polski łódź podwodną.

## Wiadomości z Kowna.

### Z wielkiej chmury mały deszcz.

Onegdaj min. spr. wewn. Mustejkis udzielił kowieńskiej prasie wywiadu na temat ostatnich aresztowań socjaldemokratów.

Mustejkis dowodzi, że policja obserwując działalność pleczkajtisowców ustaliła ich kontakt z centralnym komitetem partji socjaldemokratycznej, który otrzymywał stale z Wilna „Pirmyn", przemycany do Litwy przez specjalnych kurjerów. „Pirmyn" i inne broszury miał w Kownie odbierać członek centr. k-tu partji socjaldemokratycznej Wincenty Galinis.

Na podstawie tych danych policja dokonała w lokalu partji i w redakcji „Socjaldemokratasa" rewizję znajdując „342 egzemplarze Pirmynu" W związku z tem dokonano w Kownie szeregu rewizyj, przyczem u kilku socjaldemokratów znaleziono egzemplarze „Pirmynu" oraz broń. Stwierdzono, że centrum socjaldemokratów w Kownie utrzymuje żywy kontakt z prowincją, wobec czego zarządzono przeprowadzenie rewizyi w Szawlach, Borżach, Kozłowej Rudzie, Koszedarach, które dały dowody iż Pleczkajtisowcy organizują na Litwie piątki, wyzyskiwane do utrzymywania kontaktu między Wilnem a centralą partji socjaldemokratycznej w Kownie.

W Wilnie kurjerzy mieli się komunikować z Popłauskasem. Między innemi policja przytrzymała kurjera z cyfrowanem doniesieniem, które wręczył mu członek centr k-tu partji socjaldemokratycznej Wincenty Galinis, dla dostarczenia go Pleczkajtisowcom w Wilnie.

### Areszty wśród komunistów.

W nocy z 8 na 9 kwietnia policja kryminalna wykryła w domu Nr. 1 przy ul. Birsztańskiej tajne zebranie komunistów kowieńskich. Zebranie obradowało w konspiracyjnym mieszkaniu, posiadającem potajemne wyjścia. Urzędnicy policji kryminalnej otoczyli mieszkanie i ujęli sześciu wybitnych komunistów. Jednemu z obradujących komunistów udało się zbiec. W wyniku rewizji ujawniono w mieszkaniu bibljoteczkę komunistyczną i świeżo odbite na szapirografie odezwy komunistyczne. Następnie zarządzono jeszcze rewizję w paru innych miejscach, ujawniając rozmaitą korespondencję komunistyczną.

Pozatem przed paru tygodniami policji udało się przytrzymać wybitnego komunistę Wulfa Szymensa, który ukrywał się przed sądem od r. 1925. Znaleziono przy nim ważną korespondencję z partją komunistyczną.

### Pleczkajtis—prowokatorem.

Ostatni numer „Pirmyn", organu emigrantów litewskich w Wilnie ogłasza, iż przywódca socjaldemokratów litewskich działających na emigracie, b. poseł do sejmu litewskiego, *Hieronim Pleczkajtis* został uznany za prowokatora i wykluczony z partji. Ustalono, że Pleczkajtis już oddawna utrzymywał stosunki z władzami litewskiemi i działał w porozumieniu z niemi. Denuncjacje jego spowodowały również niedawne aresztowania działaczy socjaldemokratycznych w Litwie.

### Tranzyt niemiecki przez Litwę.

Gazety kowieńskie donoszą, że w ostatnich czasach znacznie wzrósł tranzyt towarowy niemiecko-rosyjski przez Litwę. Litewskie koleje przewożą obecnie do 100 wagonów dziennie różnych towarów.

### Nagrodzenie prof. Zaremby.

WARSZAWA, 13 IV (Pat). Komitet, zarządzający kasą im. Mianowskiego, przyznał sumę 5 tys. zł., przeznaczoną przez p. ministra W. R. i O. P. na nagrodę za wybitną działalność naukową p. St. Zarembie, profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

## Możliwość kryzysu rządowego w Łotwie.

Łotwie grozi przesilenie rządowe z powodu opozycji frakcji niemieckiej przeciwko nowemu projektowi prawa, w myśl którego wszystkie sprawy sądowe, wynikające na tle stosunków ziemskich, miałyby być rozstrzygane nie podług praw cywilnych, a w trybie administracyjnym.

Onegdaj, przedstawiciel frakcji niemieckiej, baron Firks oświadczył na posiedzeniu delegatów koalicji rządowej, że frakcja na ten projekt zgodzić się nie może i w razie jego zaaprobowania przez koalicję, zmuszona będzie z koalicji wycofać się. W takim razie koalicja miałaby tylko 51 głosów w Sejmie, co nie gwarantuje jej większości.

Zanim jednak losy projektu się wyjaśnią, przejdzie jeszcze sporo czasu i koła rządowe mają nadzieję zapobiedz kryzysowi w drodze jakiegoś kompromisu.

### Próba dyskusji pojednawczej polsko-niemieckiej.

BERLIN, 13 IV. Niemiecko-polska Liga praw człowieka organizuje na koniec kwietnia szereg manifestacji, które mają być próbą podjęcia dyskusji w szerokich ramach w sprawach polsko-niemieckich. Ze strony niemieckiej przemawiać będą poseł do Reichstagu radca ministerjalny Albert Falkenberg i generał von Schoeneich, ze strony polskiej zaś wezmą udział poseł Prager i b. poseł Thugutt. Pierwsze zgromadzenie odbędzie się w Królewcu, drugie w Pile, następnie w Łodzi, Warszawie, Katowicach, Bytomiu i Wrocławiu.

### Znamienny wyrok w Królewcu.

BERLIN, 13. IV. (Pat.) Sąd w Królewcu rozważał skargę o obrazę wytoczoną przez b. prezydenta prowincji wschodnio-pruskiej von Batockiego przeciwko dr. Schraederowi, członkowi t. zw. związku niemieckiego zwycięstwa. Dr. Schraeder na jednem z publicznych zgromadzeń w Prusach Wschodnich przytoczył rewelacje berlińskiej radykalnej „Weltbuehne", zarzucając panu Batockiemu i junkrom wschodnio-pruskim, że dążą do oderwania Wschodnich Prus od Rzeszy i przyłączenia do Polski.

Sąd skazał dr. Schraedera na 1000 marek grzywny, uważając szerzenie tego rodzaju pogłosek jako okoliczność obciążającą i powołując się na to, że pruski minister spraw wewnętrznych z naciskiem ostrzegał w swem wielkiem przemówieniu przed szerzeniem podobnych „szaleńczych pogłosek" o wyrzekaniu się przez Niemcy Prus Wschodnich. Wysokość kary, jak oświadcza sąd w swem uzasadnieniu, ma na celu położenie kresu tego rodzaju atakom i zarzutom pod adresem żywiołów patrjotycznych Niemiec.



## Nominacja nowych ministrów.

BERLIN, 13/IV. (Pat.). Prezydent Hindenburg zwolnił dziś ministra sprawiedliwości Kocha na jego prośbę, a zgodnie z wnioskiem kanclerza Millera z jego stanowiska i zamianował b. ministra von Guerarda ministra sprawiedliwości w Rządzie Rzeszy. Jednocześnie prezydent na wniosek kanclerza zamianował b. premjera rządu pruskiego dr. Stegerwalda ministrem komunikacji Rzeszy i b. kanclerza dr. Wirtha ministrem dla terenów okupowanych.

## Stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia.

GENEWA, 13. IV (Pat.) Memoradum niemieckie w sprawie rozbrojenia twierdzi, iż redukcja i ograniczenie zbrojeń powinny dotyczyć zbrojeń, istniejących już w czasie pokoju oraz proponuje redukcję kontyngentów rocznych, czasu trwania służby wojskowej i materjałów. Pozatem memorandum proponuje ograniczenie zapisów dla zawodowych wojskowych.

Co się tyczy materjałów, memorandum twierdzi, że redukcje winny dotyczyć zapasów w magazynach, których maximum powinno być określone. Dalej memorandum proponuje zakazanie wojny chemicznej oraz pewne ograniczenia w wojnie lotniczej.

W końcu memorandum proponuje, ażeby sygnatarjusze mogli wnieść skargę o wyłamanie się z tych przepisów przed komisją, złozoną z członków komisji rozbrojeniowej, przy możliwości odwołania się do trybunału haskiego.

## Zmiany w armji jugosłowiańskiej.

BIAŁOGRÓD, 13.IV (Pat.) Ogłoszony został dziś rano dekret króla, przenoszący do rezerwy trzech generałów—dowódców armji, 18 generałów dywizji, 5 generałów brygady, jednego kontradmirała i jednego kapitana-komandora. W tym samym dekrecie znajdują się zarządzenia, wprowadzające znaczne zmiany w dowództwach armji jugosłowiańskiej.

## Unieważnienie wyborów radców Magistratu.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Nowogródka).*

Przeciwko dokonanym w dn. 9 b. m. wyborom radców magistrata m. Nowogródka przedstawiciele listy Nr. 6 i 16 wnieśli do p. wojewody protest. Pan wojewoda protest uwzględnił, wobec czego zostaną ponownie przeliczone głosy i dokonany nowy podział mandatów.



## Niesłychane nadużycie.

Wobec wydrukowania przez „*Ilustrowany Kurjer Krakowski*" i „*Kurjer Poranny*" artykułu Premjera Bartla bez podania źródła w tym samym dniu w którym ukazał się on w „Kurjerze Wileńskim" stwierdzamy co następuje:

1) *artykuł był przeznaczony wyłącznie dla „Kurjera Wileńskiego"*. Za zgodą autora i naszą miała go jednocześnie ogłosić „Epoka", 2) jednoczesne ogłoszenie artykułu bez podania źródła w „Ilustr. Kurjerze Krakowskim" i „Kurjerze Porannym" nastąpiło, jak to w sposób najbardziej miarodajny zdołaliśmy stwierdzić, *bez woli i wiedzy autora.*

W jaki sposób treść artykułu dostała się w posiadanie obu powyższych pism, pozostaje tajemnicą ich redakcyj.

Ograniczamy się narazie do stwierdzenia, że w każdym razie *nie stało się to w sposób legalny*. Piętnując jaknajostrzej powyższe jaskrawe i wyjątkowe w stosunkach dziennikarskich nadużycie, zaznaczamy, że sprawy tej bynajmniej nie uważamy przez niniejsze oświadczenie za wyczerpaną.

### Jeszcze jeden konkurent Amanullaha

KALKUTA, 13.IV. (Pat) W/g wiadomości, pochodzących z pogranicza, Nadir Khan, który opuścił niedawno swą rezydencję w Nicei celem interwenjowania w walce o tron Afganistanu, postanowił osadzić na tronie jednego ze swych braci. Podobno Nadir-Khan zdołał już sobie zapewnić poparcie kilku szczepów i zamierza niebawem rozpocząć decydującą akcję czynną.

### Giełda warszawska z dn. 13.IV. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

| | |
|---|---|
| Holandja | 358,02—357,12 |
| Londyn | 43,29½—43,19 |
| Nowy Jork | 8,90—8,88 |
| Paryż | 34,85½—34,77 |
| Praga | 26,38¾—26,32½ |
| Szwajcarja | 171,66—171,23 |
| Stokholm | [illegible]—237,52 |
| Wiedeń | 125,2[illegible]½—124,92½ |
| Włochy | 46,69½—46,57½ |
| Berlin w obr. nieof. | 211,57 |



## Mamy w Wilnie kabaret!

I to nie byle jaki! Ujrzeliśmy w piątek tak sympatyczny zespół, tak wyszkolony, że raz jeszcze stwierdziliśmy, iż Wilno kryje wszelkie w sobie możliwości i niespodzianki. Sala Lutni była pełna, oklaski brzmiały wraz z bisami huczne, i wszyscy stwierdzili, że sto razy się lepiej bawią wytwornemi i dowcipnemi produkcjami naszych amatorów, niż „szmirą" warszawską, która przyjeżdża ze staremi kawałami, ze stekiem nieprzyzwoitych konceptów, ordynarnych piosnek, i z lecięwym baletem, ze śpiewaczkami które nie mają głosu, ale za to chrypkę.

A Wilno dobre ma tradycje kabaretów—rewji i tańców, już przed wojną, kilka lat z rzędu grywało arystokratyczno-ziemiańskie towarzystwo tutejsze dowcipnie przez p. Siestrzeńcewicza (malarza) i p. dr. Minkiewicza ułożone *Ach!* Było to sensacją sezonu, przyjeżdżano na to z Warszawy, bo tam nic równie zabawnego nie umiano stworzyć. Treść oczywiście była byle jaka, ale epizody! W pamięci zostawał taki korowód dam i rycerzy występujących z ram portretów, by przy dźwiękach Poloneza Ogińskiego, w świetle księżyca sunąć po scenie, albo fuzja Kurjera Litewskiego z endeckim Gońcem, dwóch panów o dwóch rękach, trzech nogach i dwóch głowach ubranych razem. „I ja nie wiem już na koniec czy ja Kurjer czy ja Goniec". A kocioł, z którego czarownice (hr. P. i p. L. R.) wyciągali plotki, z długiemi ozorami rozbiegające się djablęta, a Elenterja prof. Lutosławskiego, (pp. K. Sz. i p-ni H. R.) w czarnych szalach, a fandango (hr. P. i p. M.). Kuplety wystrzału armatniego (p. H. R.). Jakież pomysłowe i ładne były kostjumy, ileż aluzji i t. p. politycznych i towarzysko-społecznych. Achem był pierrot, który prowadził akcję, a za III-m było ich aż trzech, a raz była pełna werwy pierrotka (p. hr. Pl.) w czasie okupacji powtórzyli coś w tym rodzaju i dwa razy parę lat temu bardzo udaną z arlekinem (mec. Miedz.) rewję zrobiono z dowcipnym epizodem o walucie, redakcją i seansem józefuoweczek ze stróżami koło „wodokaczki". Przez szereg lat Szopka akademicka zastępowała częściowo potrzebne w każdym mieście tego rodzaju widowisko, przegląd śmieszności i wad ludzkich w danem środowisku. Przeważnie, obracała się co prawda wśród stosunków uniwersyteckich, ale i reszcie Wilna się dostawało. A pomysły były wyborne, o wiele bardziej oryginalne i dowcipniejsze od warszawskich szopek. Opiekunowie Ochrony Im. Zubowicza mieli doskonały pomysł, zapraszając zespół amatorów, o których występach słyszało się tu i ówdzie, ale którzy się jako fjołki kryją w cieniu. Od wczoraj wilnianie muszą pamiętać, że jest gotowy zespół kabaretowo-taneczny i że należy o nim pamiętać i czy to zapraszać na cele dobroczynne czy namówić np. Lutnię, by parę razy na miesiąc użyczała gościny tym artystom. Na stały i częsty kabaret nie ma w Wilnie publiczności, tematu i czasu, bo ów zespół, pracuje zawodowo w innej „branży", ale od czasu do czasu np. co 1 i 15 każdego miesiąca, mogliby przygotować swoje pomysły i piosenki. Byłoby to stokroć lepiej, niż sprowadzać z Warszawy za drogie pieniądze to, na co już tam patrzeć nie chcą. A w dodatku nawet Marszałek Piłsudski oświadczył, że u nas na Litwie nie lubią i nie używają brzydkich słów i że się tego tylko w Warszawie nauczyć można....

Właśnie to było sympatyczne w przedstawieniu piątkowem, że było wesołe, dowcipne i eleganckie, ani jednego ordynarnego konceptu. Cały ogromny (12 numerów) program jest pono dziełem jednego człowieka, p. J. Świętochowskiego: piosenki, słowa i melodje jego utworu, brawo! To urodzony librecista. Wykonawcy po większej części byli na wysokości żądania. Dowcipnym, bez wysiłku konferensjerem był p. Konstantynowicz, który prócz tego tańczył, pysznym był lowelasem z dwoma girlsami i śpiewał jako murzyn w „płytach gramofonowych" wraz z pp. Kisielewiczem, Świętochowskim, Rewkowskim i również zrobionemi na czarno. P. Kisielewicz ma prawdziwy talent i ładny mały ale miękki głos, jego kreacje jako Pierrot są zupełnie artystyczne, tańczy świetnie i tango, i Annabel-Lee, i blues, bardzo ładnie się przedstawiały, odpowiednią partnerką była p. Tchórzówna, zdobrej szkoły tanecznej, miękka w ruchach w tańcach wschodnich, a sprężysta w innych. P. p. Maryńska i Radwanówna, nie przekraczają jeszcze amatorskich poczynań, ale i one w zespole raźno się ruszają. Taki Blackbotom zimowy, w sportowych strojach był śliczny (Tchórzówna, Radwanówna, Kisielewicz), wesoły i porywający werwą, seans spirytystyczny, (zjawa markiza-Kisielewicza i markizy — p. Mejewskiej) taniec i śpiew obojga dały prawdziwie artystyczne wrażenia wysokiej klasy, a Souzy tańczona i śpiewana niezmiernie dowcipnie przez pp. Kisielewicza, Konstantynowicza i p. Tchórzówną wywoływały huczne brawa, z temi numerami mogą się śmiało wszędzie produkować.

Żydowskie piosenki, bo jakaż może być u nas Revue bez nich, p. Rewkowskiego bardzo były śmieszne, zwłaszcza o tłuszczu jako ochronie cnoty żony i wprost przeciwnie, nie trzeba się przejmować, żadnej szarży ani niesmacznej przesady, a sala huczała ze śmiechu.

Jako solistka głosowa wystąpiła p. Majewska i dała nam prócz tańca, kilka poetycznych walców śpiewanych głosem dźwięcznym, silnym, dużym o szerokiej skali i dużej przyszłości. Jeszcze to trochę surowy i szorstki materjał, jeszcze brak mu giętkości, wyrobienia, szkoły, ale za to dźwięk, świeżość, prostota i naturalność. Piosenki p. Rewkowskiego, zwłaszcza Honorata (Ho-ho! no-no! ra-ra-tata!) i Beatrycze, też się bardzo podobały. Dodać trzeba że i stroje wykonawców, (markiz i markizy, wschodnie, girls'owe), były bardzo eleganckie, odpowiednie i świeże.

Prócz wykonawców oklaskiwała też publiczność autora, wywołując go energicznie na scenę i robiąc mu owację za śliczne widowisko, którego był twórcą i reżyserem.

Szczerze można powinszować zespołowi, który co prędzej powinien przybrać jakąś swoją nazwę i dawać nam takie ładne przedstawienia, do których tylko dodatnie mogą być komentarze.

*Hro.*

# WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

## Senator Erdman zdobywa Święciany.

Ze Święcian donoszą o pełnem komizmu zebraniu, urządzonem przez senator Alfonsa Erdmana, który usiłował zdobyć Święciany dla stronnictwa P. S. L. Piast.

Nawoływania p. Erdmana sprawiły, iż jawiło się dosłownie 12 osób, nikomu nieznanych. Konwentykl ten spełzł na niczem, nie uchwalono nawet żadnej rezolucji i zapędy organizacyjne p. Erdmana zakończyły się zupełnem fiaskiem.

## Kredyty siewne w pow. mołodeczańskim.

W sali posiedzeń sejmiku odbyło się zebranie delegatów instytucyj kredytowych w sprawie technicznego rozdania kredytów siewnych jak w naturze tak i w gotówce. Przewodniczył zebraniu ks. Gudejko z Radoszkowicz.

Po odczytaniu przez przewodniczącego pisma wileńskiego urzędu wojewódzkiego i komunikatów Banku Rolnego i Związku Rewizyjnego w sprawie akcji siewnej dał wyjaśnienie prezes kasy komunalnej w Mołodecznie p. Alfred Urbański. Kredyt w naturze ma być przeprowadzany przez organizacje rolnicze, działające na terenie powiatu mołodeczańskiego, w którym to celu postanowiono niezwłocznie pobrać weksle gwarancyjne na sprowadzenie nasion. Operacyj wekslowych podjęła się kasa komunalna w Mołodecznie, jak również sprowadzenie potrzebnej ilości nasion dla tutejszego powiatu za pośrednictwem spółdzielń rolniczo-handlowych w Wilnie. Nasiona te zostaną dostarczone dla poszczególnych stacyj kolejowych i rozdane będą biorącym pożyczkę, po złożeniu przez nich weksli przez urzędy gminne stanu majątkowego poczczególnych rolników. Akcja ta ześrodkowaną będzie w Kółkach Rolniczych wobec braku na terenie Mołodeczna instytucyj handlowych, ułatwi repartycję kredytu w naturze.

W końcu dokonano podziału kredytów w naturze w kwocie 50 tysięcy złotych na poszczególne Kółka Rolnicze. Kredyt gotówkowy w sumie 100 tysięcy złotych uchwalono rozprowadzić przez Kasy Stefczyka i Banki Spółdzielcze jako też przez Kasę Komunalną. Podział powyższych kredytów postanowiono przesłać do centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Państwowego Banku Rolnego w Wilnie z tem, że o ile Centralna Kasa Spółek Rolniczych nie uzna za wskazane przekazać poszczególnym Kasom Stefczyka wyznaczonych kwot takowe podejmie Kasa Komunalna i rozdzieli je według swego uznania. Do pomocy dokonania repartycji kredytu siewnego w naturze zostanie zaangażowany cały personel agronomiczny powiatu.

## Sytuacja na terenach dotkniętych klęską nieurodzaju.

WILNO. Z inicjatywy Komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie odbyło się w ostatnich dniach z okazji konferencji starostów w Wilnie wspólne posiedzenie członków prezydjum wspomnianego komitetu i p. p. starostów w obecności p. wojewody Raczkiewicza, b. ministra prezesa Meysztowicza, wicewojewody Kirtiklisa, prezesa Gieczewicza, dyr. Wodzinowskiego, prezesa Uniechowskiego i innych.

Celem tej konferencji było uzgodnienie akcji rządowej pomocy z akcją społeczną prowadzoną przez Komitet. P. p. starostowie udzielili Komitetowi informacyj o potrzebach ludności w poszczególnych powiatach i gminach dotkniętych klęską nieurodzaju. Cyfry ustalone przed dwoma miesiącami przez urząd wojewódzki na podstawie informacyj z powiatów okazały się w ptaktyce słuszne. Zapotrzebowanie wyraża się w cyfrze 4 miljonów złotych. Rząd dał już półtora miljona złotych. Kwota ta została rozdysponowana i wyasygnowana przez urząd wojewódzki powiatom.

W akcji dożywiania na miejscach uwzględniana jest w pierwszym rzędzie dziatwa szkolna, następnie rodziny, w których niema zarobkujących mężczyzn, wreszcie pozostałe rodziny. Prezes Meysztowicz informował o przebiegu akcji społecznej zarówno Komitetu Centralnego w Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, jak i Komitetu wileńskiego. Niektóre województwa już wyraziły gotowość ofiarowania żyta, owsa i innych produktów, transporty jednak z tych okolic dotąd nie nadeszły. Komitet wileński zbiera ofiary z Wileńszczyzny zaś właściwem jego zadaniem będzie zorganizowanie rozdziału ofiar z innych województw.

W toku narad prezes Gieczewicz poruszył kwestję raka ziemniaczanego, który pojawił się w niektórych okolicach innych dzielnic. Wskazaną przeto jest kontrola przysyłanych do Wileńszczyzny ziemniaków, ażeby zapobiec zawleczeniu raka ziemniaczanego do naszych okolic, zachodzi bowiem możliwość, iż w niektórych gminach, gdzie jak np. w powiecie brasławskiem niema zupełnie ziemniaków włościanie użyją części nadesłanych dla głodnych ziemniaków — na zasiew.

W myśl informacyj starostów najpraktyczniejszą byłaby pomoc innych dzielnic w gotówce, ażeby uniknąć kosztów transportu, w niektórych bowiem powiatach jak np. wilejskim możliwe jest jeszcze zakupywanie produktów na miejscu. Rozdawnictwo zapomóg ludności odbywa się przeważnie w naturze.

Stwierdzono w czasie dyskusji, że nie było dotąd wypadku tyfusu głodowego na terenach dotkniętych nieurodzajem. W pow. święciańskim dziśnieńskim i wilejskim, a zwłaszcza w wileńsko-trockim, są w różnych punktach nieznaczne ogniska tyfusu plamistego, z którym władze sanitarne prowadzą energiczną walkę.

## Polsko-sowieckie porozumienie w sprawie więźniów i dezerterów.

Na mocy ostatnio osiągniętego porozumienia władz polsko-sowieckich, z dn. 15 kwietnia b. r. władze sowieckie zobowiązały się do wydawania władzom polskim przestępców kryminalnych i dezerterów, zbiegłych z terytorjum polskiego do Z. S. R. R.

## Kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego.

W dniach 15, 16 i 17 b. m. w szkole rolniczej w Bukiszkach odbędzie się kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego na powiat wileńsko-trocki.

### NOWO-ŚWIĘCIANY.

— **Z działalności Z. O. W.** Zarząd miejscowej placówki Z. O. W. stworzył pluton rezerwistów w sile 40 ludzi, komendantem którego został mianowany porucznik rez. Edwin Bielawski.

Zarząd placówki Z.O.W. w Nowo-Święcianach został ukonstytuowany w sposób następujący: prezes inż. Stefan Jankowski, sekretarz Józef Sobolewski oraz członkowie Jan Pucha i Edwin Bielawski.

Zarząd placówki Z.O.W. w Nowo-Święcianach uruchomił świetlicę dla byłych wojskowych i rezerwistów przy ul. Wileńskiej Nr. 14. Należy podkreślić, że praca placówki została skierowana na racjonalne tory, a przedewszystkiem w kierunku podniesienia akcji przysposobienia wojskowego jak w dziedzinie teoretycznej tak i praktycznej. W miesiącu marcu odbyły się 3 zbiórki członków Z. O. W. oraz zorganizowano trzy odczyty. Również podjęta została akcja kulturalno-oświatowa wśród byłych wojskowych, której kierownictwo obejmuje p. Adolf Brzeziński, kierownik szkoły w Nowo-Święcianach.

### GŁĘBOKIE.

— **Przeniesienie bibljoteki P. M. S.** Na ostatniem posiedzeniu oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem, omawiano sprawy przeniesienia bibljoteki do księgarni Macierzy Szkolnej celem umożliwienia czytelnikom dokonywania zamiany książek codziennie, gdyż dotychczas uskuteczniało się to trzy razy tygodniowo.

## SPORT.

### Piłka nożna.

**Mistrzostwo klasy A. Wil. Ż. O. P. N.**

*1 p. p. Leg.—A. Ż. S. 2:0 (2:0).* Dnia 13 IV b. r. na boisku sp. Makabi odbył się pierwszy mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. Wil. Z. O. N-u, który przyniósł nieznaczne zwycięstwo mistrzoskiemu sespołowi 1 p. p. Leg.
Wojskowi mieli przez cały czas zawodów silną przewagę, której nie wykorzystali jedynie z powodu słabej dyspozycji strzałowej.

W drużynie A. Ż. S. nie dopisywał zupełnie atak. Sędziował por. Hertold.

### Niedzielne imprezy sportowe.

Strzelnica Okr. Ośw. W. F. Wilno godz. 11 — zawody strzeleckie harcerzy.

Boisko sp. 6 p. p. Leg. (Antokol) godz. 15 — zawody piłki nożnej o mistrostwo klasy A. pomiędzy Ogniskiem i Pogonią.

## Przed koncertem poświęconym twórczości Mieczysława Karłowicza.

Dwadzieścia lat temu (1909 r.) tragiczna śmierć Karłowicza wśród lawin tatrzańskich, zadała straszny cios sztuce polskiej, i wstrząsnęła całem społeczeństwem.

W chwili kiedy sława uśmiechnęła się młodemu artyście, literalnie w kilkanaście dni po tryumfach osiągniętych, z powodu odtworzenia po raz pierwszy w kraju jego utworów symfonicznych — nieubłagana śmierć zabiera Go nam na zawsze.

Staraniem Opieki Szkolnej Wileńskie Tow. Filharmoniczne 14-go kwietnia w sali teatru Reduta urządza koncert poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza. Temu to wielkiemu i nieodżałowanej pamięci kompozytorowi polskiemu poświęcamy tych słów kilka. Karłowicz był w szeregu kompozytorów ubiegłego stulecia, prawdziwym nowatorem w muzyce.

Grupa wybitnych młodych kompozytorów, którzy otrzymali w dziejach muzyki naszej nazwę „Młodej Polski" a do której, w pierwzym rzędzie należał Karłowicz — przyświecało dążenie do postępu w dziedzinie muzycznej, potrzeba tchnienia nowego ducha, w stare zużyte szablony muzyki polskiej. Nieprzeszkadza to jednak, że styl Karłowicza, korzeniami swemi tkwił w muzyce romantycznej. — (Szopen, Wagner Liszt). Znaczny też wpływ wywarł nań Straus.

Obce wpływy, które bezwarunkowo dają się odczuć u Karłowicza, nie zmniejszają bynajmniej, znaczenia dla muzyki polskiej jego utworow symfonicznych.

Wielki jego talent, można porównać do ognia, który wszystkie kruszce, pochodzenia rodzimego i obcego — potrafił stopić w przedziwny kryształ, rozsiewający blaski jego wielkiej duszy, przepojonej słowiańską tęsknotą, najszczerszym liryzmem i wielką czystością ideałów.

Największe zasługi Karłowicza jako kompozytora, są w zakresie muzyki symfonicznej pieśni jego, których zaledwie jest 15-cie, pomimo znacznych walorów indywidualnych (wysoki styl pieśni, głęboki, nastrój) noszą jeszcze dość dużo cech akademizmu, co zresztą dość dobrze się tłomaczy, z powodu że pieśni, są jego debiutem kompozytorskim.

Pierwszy z szeregu dojrzalszych kompozycyi Karłowicza jest poemat symfoniczny „powracające fale".

W tryptyku „Odwieczne pieśni" może bardziej niż w jakimkolwiek z dzieł jego, odczuwa się piętno wielkiej myśli i wielkiej duszy Karłowicza.

„Rapsodja Litewska" jest dziełem podług mnie, najbardziej odpowiadającem właściwościom natury twórczej Karłowicza, natchnienie bowiem czerpie w uczuciach najbardziej mu bliskich: wspomnienie lat dziecinnych, ukochanie Ojczyzny, wielkie wczucie się w przyrodę naszego kraju. Jest to dzieło może najdoskonalsze i najbardziej zrównoważone Karłowicza.

Przepiękny poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie", pełen jest w przeciwienstwie do Rapsodji, wspaniałych dynamicznych kontrastów; tu jednak wrodzony liryzm Karłowicza, jest przytłómiony programem ideowym kompozycji — poemat „Smutne Opowieści" jest jednym z ostatnich dokończonych kompozycji Karłowicza.

Reasumując myśli i refleksje, które się nasuwają przy roztrząsaniu utworów Karłowicza, wynosi się wrażenie, że dzieła jego, pozostaną zawsze i niezmiennie, przykładem szacunku dla własnej sztuki idealizmu etycznego w twórczości artystycznej i stawiania sztuki ponad sobą i ponad własny doraźny sukces. I za każdym razem, gdy się jest pod urokiem wielkiego talentu Karłowicza budzi się wielki i serdeczny żal, że śmierć nam Go tak przedwcześnie zabrała. *L. B.*

## Dookoła obchodu 10-lecia Wyzwolenia Wilna.

**Stowarzyszenia i instytucje społeczne**, związki zawodowe i t.d., pragnące wziąć czynny udział w obchodzie 10-lecia oswobodzenia Wilna, jeśli z jakiejkolwiek przyczyny nie otrzymały osobnego zawiadomienia, proszone są o wysłanie swych przedstawicieli we wtorek 16 b. m. g. 18 do sali obrad rady miejskiej na posiedzenie sekcji komitetu organizującej obchód.

*

**Osoby cywilne, posiadające odznakę za obronę Wilna**, proszone są o podanie swych adresów w magistracie, pok. ławnika p. Łokuciewskiego w godzinach urzędowania, ewent. telefonicznie Nr 13—47, nie później aniżeli do 16 kwietnia r. b. Adresy te potrzebne są komitetowi obchodu 10-lecia oswobodzenia Wilna.

*

**W uzupełnienie listy Komitetu Wykonawczego** obchodu 10-ej rocznicy wyzwolenia Wilna, umieszczonej w prasie 11 b. m. komitet zawiadamia, iż omyłkowo nie zostały podane nazwiska pp.: J. Małowieskiej, inż. Łaguny i Tymskiego, co niniejszem prostuje się.

# KRONIKA

| Niedziela 14 Kwietnia | Dziś: Walerjana<br>Jutro: Anastazlego<br>Wschód słońca—g. 5 m. 10<br>Zachód g. 17 m. 26 |
|---|---|

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 13/IV—1929 roku.**

| | |
|---|---|
| Ciśnienie średnie w milimetrach | 767 |
| Temperatura średnia | +5° C |
| Opady w milimetrach | — |
| Wiatr przeważający | Cisza |
| Uwagi: | Pogodnie. |
| Minimum: | — 2° C. |
| Maximum: | + 10° C. |
| Tendencja barometr.: | Spadek ciśnienia. |

**Przywidywania na najbliższe dni.**

Obecnie Wileńszczyzna jak i wogóle ziemie północno-wschodnie Rzplitej znajdują się w pasie obojętnym t j. ani niżowym, ani wyżowym czyli w t. zw. siodle. Dowodzi to, że większych zmian atmosferycznych na najbliższe dni nie przewiduje się.

### MIEJSKA

— **Wydział elektryczny magistratu m. Wilna** niniejszem ponownie podaje do wiadomości pp. abonentów energji elektrycznej, iż urządzenia wewnętrzne instalacji muszą być wykonywane przez wykwalifikowanych instalatorów uprawnionych do wykonywania urządzeń elektrycznych przez wydział przemysłowy magistratu m. Wilna.

Instalator powinien na żądanie abonenta wylegitymować się uzyskanem przezeń zezwoleniem.

Wydział elektryczny ostrzega pp. abonentów przez wzgląd na bezpieczeństwo i fachowe wykonanie instalacji przed oddawaniem napraw elektrycznych osobom nieposiadającym na to zezwolenia wydziału przemysłowego.

— **Cykl wykładów o Wilnie.** W związku z wystawą poznańską oczekiwany jest duży ruch turystyczny i krajoznawczy, obejmujący wszystkie ważniejsze centry historyczne bez pominięcia Wilna. Przeto z inicjatywy p. Lorentza, konserwatora zabytków i naczelnika wydziału sztuki urzędu wojewódzkiego przy współudziale profesorów: Ruszczyca, Kłosa, Rydzewskiego i Limanowskiego oraz ks. kapelana wojskowego Śledziewskiego; dyrektora archiwum państwowego p. Wacława Studnickiego zostanie zorganizowany cykl wykładów o Wilnie.

— **Leoniszki nie zostaną wydzierżawione.** Jak się dowiadujemy, magistrat m. Wilna postanowił nie wydzierżawiać w roku bieżącym folwarku miejskiego Małe Leoniszki, gdyż zamierza urządzić w nim kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych.

— **Posiedzenie komitetu rozbudowy.** We wtorek 16 b. m. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna poświęcone rozpatrzeniu podań o pożyczki na drobne remonty domów.

— **Komisje budżetowe.** Dalszy ciąg preliminarza budżetowego miasta na rok 1929/30 rozpatrzony zostanie na posiedzeniach komisji finansowej w dniach 15, 16 i 17 b. m.

### SPRAWY SZKOLNE

— **O udział młodzieży szkolnej w konkursach piękności.** Departament szkolnictwa średniego przy M. W. R. i O. P. zwrócił ostatnio uwagę kuratorjów szkolnych, że na urządzanych w czasie rozmaitych zabaw, konkursach urody, tańca i t. p. bierze udział młodzież szkolna co jest niedopuszczalne.

— **Stopień ze sprawowania się.** Ze względu na różnorodne rozumienie w praktyce stopnia ze sprawowania na świadectwach szkolnych M. W. R. i O. P. wyjaśniło w okólniku do kuratorjów szkolnych i dyrekcyj szkół co następuje:

Ocena ze sprawowania się winna być rozumiana możliwie najściślej t. j. jako ocena za ogólne zachowanie się ucznia w szkole i poza szkołą.

Nie należy więc dołączać do tej oceny spostrzeżeń z t. zw. pilności, uwagi i porządku ucznia, które mogą w uzasadnionych wypadkach łączyć się ze stopniem z właściwego przedmiotu. (—)

### WOJSKOWA

— **Przegląd wojskowy rocznika 1908.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy, przegląd poborowych rocznika 1908 i starszych oraz ochotników urodzonych w r. 1909, 1910 i 1911 rozpoczyna się w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 (1 piętro) w dniu 2 maja.

Plan przeglądu poborowych został opracowany w sposób następujący: Wszyscy poborowi z nazwiskami, rozpoczynającemi się na litery: A (wszystkie komisarjaty)—2 maja; B (I, II i V kom.)—6/V; komisarjaty III, IV i VI—7 maja. C (wszystkie komisarjaty)—8 maja; D (I i II kom.)—8/V, III, IV, V i VI komisarjaty—10 maja; E (Wszystkie komisarjaty) 10 maja; F (wszystkie komisarjaty)—10 maja. G (I, II i III komisarjaty) 13 maja, komisarjaty IV, V i VI—14 maja; H (wszystkie komisarjaty)—14 maja; I (wszystkie komisarjaty)—15 maja; J (komisarjaty I, II, III, V i VI) 15 maja; J (IV komisarjat) 16 mają; K (I kom.) 16 maja; K (II i III kom.) 17 maja; K (IV i V kom.) 21 maja; K (VI kom.)—22 maja; L (I i II kom.) 22 maja; L III, IV, V i VI kom. 23 maja; Ł (wszystkie komisarjaty 23 maja; M (I, II i IV kom.) 24 maja; M (III, V i VI kom.) — 27 maja; N (wszystkie komisarjaty) 28 maja; O (wszystkie komisarjaty) 28 maja; P (VI kom.) 28 maja; P (II, III IV i V komisarjaty) 29 maja; P (I kom.) 31 maja; R (I, II i III kom.) 31 maja; R (IV, V i VI kom.) 3 czerwca; S (III kom.) 3 czerwca) S (I i VI kom.) 4 czerwca; S (II i IV kom.) 5 czerwca; S (V komisarjat) 6 czerwca; T (wszystkie komisarjaty) 6 czerwca; U (wszystkie komisarjaty) 7 czerwca; W (I i II kom.) 7 czerwca; W (III, IV i V kom.) 10 czerwca; W (VI kom.) 11 czerwca; 7 (wszystkie komisarjaty) 11 czerwca; Ż (wszystkie komisarjaty)—12 czerwca.

Rocznik 1906 kat. B wszystkie komisarjaty: od A do J włącznie — 12 czerwca; od K do P—13 czerwca; od R do Ż—14 czerwca.

Rocznik 1907 kat. B wszystkie komisarjaty od A do G włącznie — 17 czerwca; od H do K—18 czerwca; od L do O—19 czerwca; od P do S—20 czerwca; od T do Ż 21 czerwca.

Rocznik 1897—1907 od A do Ż 24 czerwca.

Rocznik 1893—1908 od A do Ż 28 czerwca.

Rocznik 1908 od A do Ż — 26 czerwca.

Ochotnicy urodzeni w r. 1908, 1910 i 1911 A—K—28 czerwca i od L—do Ż—28 czerwca lipca.

Każdy poborowy (ochotnik) w chwili stawienia się do poboru winien mieć przy sobie: a) dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby, oraz jedną fotografję. W razie nieposiadania żadnego dowodu tożsamości należy zaświadczyć jedną fotografję w odnośnym komisarjacie P. P.; b) dokumenty świadczące o stopniu wykształcenia (świadectwa szkolne); c) dokumenty stwierdzające posiadanie pewnego zawodu (rzemiosła) względnie odbywanie praktyki zawodowej (w rzemiośle lub w handlu).

— **Przyjmowanie ochotników do służby wojskowej.** Na zasadzie art. 69 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w charakterze ochotników w roku bieżącym mogą być przyjmowani mężczyzni urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o służbę wojskową w charakterze ochotników upływa z dniem 1 lipca r. bież.

### Z POCZTY

— **Nowa agencja pocztowa.** Zawiadamia się, że z dniem 25 kwietnia b. r. uruchamia się agencję pocztową Gawja w pow. wołożyńskim.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **U techników.** W dniu 14.IV w lokalu Stowarzyszenia techników polskich w Wilnie odbędzie się towarzyszkie zebranie urozmaicone przedstawieniem rewjowem № 3 pod tytułem „To komentarzy nie wymaga" z udziałem całego zespołu kabaretu artystycznego, po którem jak zwykle zabawa taneczna.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z T-wa pedjatrycznego.** Dnia 17.IV 1929 r. o godz. 20-ej w lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem № 1 Wielka 46. odbędzie się posiedzenie wileńskiego oddziału polskiego T-wa pedjatrycznego.

Porządek dzienny: dr. M. Moszyński: W sprawie rozpoznania przepuklin pachwinowych u dzieci. Dr. J. Zienkiewicz: Leczenie kiły wrodzonej u dzieci w poradni przeciwkiłowej w Wilnie. Dr. J. Muraszko: Spostrzeżenia nad epidemją ospówki i jej stosunek do półpaścia.

— **Zebranie oddz. Zw. sp. mleczarskich i jajczarskich.** Dnia 16 kwietnia 1929 roku o godz. 4 popołudniu w sali klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza № 33 a (wejście z placu Łukiskiego) odbędzie się zebranie oddziałowe Związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie. Oddział w Wilnie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania. 4) Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. 5) Wolne wnioski.

Do udziału w zebraniu ma prawo każdy członek Związku, mający siedzibę w rejonie działania oddziału wileńskiego z prawem jednego głosu bez względu nailość posiadanych udziałów. Spółdzielnie biorą udział w zebraniu przez delegatów,



którzy legitymują się pisemnem upoważnieniem zarządu.

Oprócz delegatów mogą brać udział również inni członkowie spółdzielni w charakterze gości.

— **Zebranie członków chrześc. Zw. zaw. murarzy i betoniarzy** w związku z wyborami do Izby Rzemieślniczej odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 12 m. 30 w lokalu centrali chrz. Zw. zaw. (Świętojańska 3).

W niedzielę 14 b. m. o godz. 14 w sali chrz. Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej 1 odbędzie się zebranie chrześc. Zw. zaw. dozorców domowych.

— **Polskie T-wo teozoficzne, oddz. w Wilnie.** W niedzielę dnia 14 b. m. w lokalu T-wa przy ul. Kasztanowej 2 m. 11 o godz. 5 pp. odbędzie się kolejna pogadanka na temat: „Rozpoznawanie, jako droga do Prawdy".

Wstęp wolny.

— **Zebranie szewców.** Dnia 14-go kwietnia r. b. o godzinie 4 pp. odbędzie się zebranie szewców w lokalu spółdzielni „Jedność" przy z. Dobroczynnym № 2.

### SPRAWY ROBOTNICZE

— **Stan bezrobocia.** Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna zamyka się cyfra 4508 osób, w tej liczbie mężczyzn—3330 i kobiet — 1178 Na poszczególne grupy zawodowe przypadają cyfry następujące: robotników metalowych — 225; robotników budowlanych — 693; innych wykwalifikowanych — 952; niewykwalifikowanych — 1922; robotników rolnych — 60; pracowników umysłowych — 656.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o 38 osób.

— **Wyjazd zrekrutowanych robotników do Francji.** W dniu 12 b. m. wyjechało z Wilna do Francji na roboty rolne 145 mężczyzn i 25 kobiet, zrekrutowanych w dniu 9 b m. w Głębokiem i 11 b. m. w Święcianach.

— **Przeciw wyzyskowi przy pośrednictwie pracy.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe przepisy o pośrednictwie pracy. Przepisy te mają na celu zapobieżania pobierania zbyt wysokich wynagrodz. przez biura najmu służby i t. p. przewidują wysokie kary za nielegalne pośrednictwa w dostarczaniu pracy. (—).

### RÓŻNE

— **Prace kobiet na P. W. K** Dnia 12-go b. m. w małej sali konferencyjnej wileńskiego urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wicewojewodziny p. Janiny Kirtiklisowej odbyło się zebranie wojewódzkiego komitetu wystawy Pracy Kobiet na Wystawie Powszechnej w Poznaniu.

Ze sprawozdań kierowniczek poszczególnych sekcyj wyjaśniło się, że materjały, dotyczące pracy kobiet na Wileńszczyźnie zostały już wysłane do centralnego komitetu w Warszawie. Wojewódzki komitet wileński w chwili obecnej przystępuje do intensywniejszej rozsprzedaży żetonów.

Termin przyjmowania do bazaru wszelkich wyrobów kobiecych, jak również przyjmowanie eksponatów na wystawę przedłuża się do dnia 20-go kwietnia r. b. Wszelkich wskazówek w tym dziale udziela p. Broniewiczowa Bernardyński zauł. Nr. 8 m. 4 od godz. 11 do 1-szej.

— **Licytacje zajęcia i eksmisje dokonywane będą bez asysty policji.** W związku z przeprowadzonem ostatnio odciążeniem policji, w najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie uwolnienia komisarjatów policji od delegowania swych funkcjonarjuszów do pomocy komornikom przy eksmisjach mieszkaniowych, zajęciach i licytacjach. Eksmisje będą dokonywane wyłącznie przez komorników i do pomocy im będą przydzieleni woźni sądowi. Policja będzie asystować tylko w wypadkach zagrożenia bezpieczeństwu publicznemu. (—)

— **Oszczędzajmy.** Dyrekcja P.K.O. wysłała listy do poszczególnych osób, które wycofały wszystkie swe oszczędności i w ten sposób jakby zupełnie zlikwidowały swe konta oszczędnościowe. W listach tych dyrekcja przypomina o doniosłości oszczędzania i proponuje, by jednak osoby te coś niecoś wniosły i tem samem nie dopuściły do ostatniej likwidacji ich konta. Listy te już w pierwszych dniach po ich wysłaniu dają poważny efekt. (—)

## Napad bandycki na ul. Nowogródzkiej.

W piątek wieczorem na idącego ulicą Nowogródzką Mojżesza Kaca (Archanielska 24) napadł jakiś osobnik, który zadał mu nożem cios w plecy. W chwili gdy ranny z jękiem usunął się na chodnik, napastnik rzucił się do ucieczki i znikł w ciemnościach. Rannego Kaca ulokowano w stanie ciężkim w szpitalu żydowskim.

Zachodzi przypuszczenie, że Kac został poraniony omyłkowo, ponieważ ranny twierdzi, że nie ma z nikim żadnych zatargów.

# TEATR i MUZYKA.

## REDUTA (na Pohulance).

— „Złota kaczka". Dziś po raz 3-ci oryginalne, barwne widowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych p. t. „Złota kaczka". pióra H. Zakrzewskiej, autorki przepięknych powieści dla młodzieży.

Początek o godz 15-ej (3-ej).

Bilety w cenie od 20 gr. sprzedaje rano biuro „Orbis" i od godz. 13-ej kasa teatru.

— „Włamanie". Wieczorem o godz. 20-ej „Włamanie" A. Grzymały-Siedleckiego w premjerowej obsadzie.

— Zapowiedź Reduty. Najbliższą nowością zespołu Reduty będzie komedja T. Rittnera p. t. „Lato". Premjera w przyszłym tygodniu.

## REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Krzemieńcu komedja A. Słonimskiego p.t. „Murzyn warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

## TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś w niedzielę Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

O g. 3-ej pp. (punktualnie), grana będzie pełna grozy i głębokich wzruszeń sztuka Langera „Przedmieście" (Periferie), która w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie wielkie sceny. Sztuka ta nie jest odpowiedniem widowiskiem dla młodzieży szkolnej.

O g. 5 m. 30 pp. grana będzie pełna najprzedniejszego humoru komedja-rewja „Dwaj panowie B", która się cieszy na wszystkich scenach w Polsce powodzeniem niezwykłem, a zupełnie wyjątkowem, spowodowanem dowcipem tej komedji i świetnemi sytuacjami, oraz inscenizacją.

O g. 8 m. 45 (wyjątkowo) nastąpi odlot „Samolotu S. P. Nr 13" Z. Marynowskiego, który również odleci z tej samej sceny w poniedziałek ale o g. 8 m. 30 wiecz., bez względu na pogodę i pasażerów.

— „Książe Józef Poniatowski". Staraniem Komitetu obchodu 10-io lecia oswobodzenia Wilna, w dn. 19-go (piątek), 20-go (sobota) i 21-go (niedziela) kwietnia odbędą się przedstawienia uroczyste w Teatrze Polskim sztuki historycznej Jana Adolfa Hertza „Książe Józef Poniatowski".

Instytucje i grupy (młodzieży i wojska), życzące sobie nabyć większą ilość biletów, proszone są o zgłoszenie się wcześniejsze do Administracji teatru. tel. 2-24.

## Mikrofon w cyrku.

Dzisiaj, w niedzielę, o g. 21.15 — radjosłuchacze wileńscy usłyszą pierwszą w dziejach polskiej radjofonji transmisję turnieju walk francuskich z tutejszego cyrku. W projekcie nadanie na antenę sensacyjnej walki potężnego Franfurtczyka Pooschoffa z pełnym swoistego temperamentu Czechem Motyką. Walkę, która prowadzona będzie do rezultatu, objaśniać będzie przy mikrofonie mistrz Polski i Niemiec znakomity atleta nasz Teodor Sztekker, w rozmowie ze speakerem radjostacji.

Polskie Radjo prosi wszystkich słuchaczy, a przedewszystkiem znawców i miłośników sportu zapaśniczego — o nadesłanie do skrzynki pocztowej szczegółowych sprawozdań z odniesionych wrażeń; Dyrekcja Rozgłośni Wileńskiej pragnie z tych zdań wyciągnąć wnioski co do celowości podobnych transmisyj.

## Koncerty Philipsa w Wilnie.

Salon Radjowy Wileńskiego Oddziału Polskich Zakładów Philipsa, którego uroczyste otwarcie w dniu 18 listopada 1928 r. było transmitowane na antenę Radjostacji Wileńskiej, jest miłem miejscem dla radjoamatorów i sympatyków radja, i skutecznem narzędziem propagandy radja w Wilnie. Każdy radjoabonent i wprowadzone przez niego osoby mogą codziennie posłuchać w salonie doskonałego radjokoncertu, muzyki z najlepszych płyt gramofonowych, lub pogadanki technicznej z odpowiedniemi demonstracjami, pozatem zapoznać się z najnowszemi zdobyczami techniki radjoodbiorczej w stałej Wystawie Radjowej, urządzonej w tymże salonie. Nie potrzebujemy dodawać, że Salon Radjowy Philipsa jest bezpłatnem miejscem rozrywek radjowych.

Obecnie placówka ta wchodzi w nową fazę: koncertów dla radja. Po przeprowadzeniu prób z mikrofonem okazało się, że Salon jest odpowiednio akustycznym i w zupełności nadaje się transmisji koncertów i audycji zespołowych. Staraniem gospodarzy Salon został połączony bezpośrednio kablem z Radjostacją i będzie nadal służyć, jako miejsce stałych transmisji radjowych. Co tydzień, w godzinach popołudniowych lub wieczornych, będzie transmitowany z Salonu Philipsa na antenę Radjostacji Wileńskiej bądź to koncert muzyki popularnej w wykonaniu doskonałego sekstetu miejscowych muzyków, bądź to koncert kameralny, w wykonaniu najlepszych sił miejscowych.

Pozatem przewidywane są transmisje odczytów z działu hygjeny, wychowania, medycyny, techniki i t. p., audycje zbiorowe, oraz audycje konkursowe, napr. konkursy dziecięce, chórów i t. p. Wreszcie co tydzień nadawane będą z Salonu Philipsa na antenę Radjostacji Wileńskiej retransmisje stacyj zagranicznych i specjalne nocne retransmisje krótkofalowe, od godz. 24-ej. Atrakcją tych wszystkich audycji będzie to, że będą się odbywały wobec zaproszonej publiczności.

Inicjatorom tej sympatycznej akcji propagandowej i kulturalnej należy życzyć pomyślnej pracy.

# RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

NIEDZIELA, dn. 14 kwietnia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 14.00. Koncert ork. dętej 1 p. p. leg. 14.00—14.20. Transmisja z Warsz. „Szczepienie drzew owocowych" odczyt z dz. „Rolnictwo". 14.20 — 14.40. Transmisja z Katowic. „Uprawa ziemniaków" odczyt z dz. „Rolnictwo". 14.40—15.00. Trans. z Warsz. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.15—17.30 Trans. z Warsz. Koncert symfon. z Filharmonji. 17.30—17.55. Trans. z Warsz. Odczyt dla maturzystów „Słowacki" odczyt IV wygł. dr. Konrad Górski. 17.55—18.00. „Kronika życia młodzieży 18.20 — 19.00. Trans. z Warsz. Audycja żołnierska. W programie śpiewki, anegdoty, recytacje, przeplatane pogadanki, z codziennego życia żołnierskiego. 19.00—19.20. Przerwa. 19.20 — 19.45. Trans. z Warsz. „O górach, kwiatach i zwierzętach Japonji" — odczyt wygł. prof. Bohdan Richter. 19.45 — 19.55. Przerwa. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Kukułka wileńska", mówiony tygodnik humorystyczny. 20.30. „Spacer detektorowy po Europie"— retransmisja stacyj zagranicznych. (Na wypadek złego odbioru transmisja z Warszawy). Około g. 21.15. Pierwsza transmisja z turnieju walk zapaśniczych w cyrku „Colosseum" w Wilnie. W programie: prezentacja atletów, odczytanie regulaminu i walka, Pooshoffa (Frankfurt) z Motyką (Czechosłowacja), której przebieg objaśniać będzie przed mikrofonem w rozmowie ze speakerem mistrz Teodor Sztekker. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne.

PONIEDZIAŁEK, dn. 15 kwietnia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15,10—15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Rok 1795 w dziejach Polski". 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.20—16.30. Chwilka strzelecka. 16.30—16.45 Komunikat L. O. P. P. 16.45—17.10. Audycja dla dzieci i młodzieży. Opowiadanie „Cudowny medalik" 17.10—17.35. Koncert ork. Rozgł. Wil. 17.35—18.00. „Muzyka współczesna" odczyt. 18.00—18.40. Koncert ork. Rozgł Wil. 18.45—19.20. Muzyka z płyt gramofon. 19.20—19.45. Audycja wesoła. 19.45—20.00. Odczytanie programu na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz 20.00—22.00. Koncert międzynarodowy z Wiednia. Po transmisji: Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

**Silne lotnictwo to potęga państwa!**

# Walki zapaśnicze w cyrku.

### Dziś murzyn Siki walczy ze Sztekkerem.

Atrakcją wczorajszego wieczoru była walka mistrza Polski Sztekkera z fenomenalnym Stiborem. Lepszy technicznie Sztekker był więcej w defenzywie, natomiast śmialej atakował silniejszy Stibor. Publiczność cały czas śledziła w podnieceniu z wielką uwagą przyglądając się walce dwu ulubieńców. Galerja, z nielicznemi wyjątkami, murem stała za Sztekkerem. Loże zaś i parter dzieliły swe sympatje między obu zapaśnikami. Szale zdawały się przechylać na stronę Sztekkera, boć to Polak, bliższy nam niż Chorwat, ale i Stibor walny chłop, ślicznie zbudowany, dżentelmen, miał za sobą sympatję publiczności.

Pierwsze starcie po 20 minut. emocjach, rezultatu nie dało. Obydwaj zebrali zasłużone oklaski.

W gorącej wodzie kąpany Motyka w 3 min. pokonał Górskiego. Z radości Motyka puścił się w tan, brakło tylko tancerki...

Jednakowo ciężka przeprawa przypadła Petrowiczowi jak i Pooschofowi.

Walka po 20 min. rezultatu nie dała.

Mistrz świata Garkowienko, wykazujący bezkonkurencyjną formę, w 23 min. pokonał silnego Köhlera.

Dziś w niedzielę sensację budzi walka Sztekkera z murzynem Sikim, pozatem walczą: Petrowicz—Wolke, Szczerbiński—Górski i decydująca Motyka—Pooschof.

# Na wileńskim bruku.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj w dzień usiłowała odebrać sobie życie 26-letnia Filomena Szumska (Obozowa 3) i w tym celu wypiła jodyny i esencji octowej. Desperatkę ulokowano w szpitalu św. Jakóba. Powody targnięcia się na życie nie znane.

— **Kradzieże.** Za ubiegłą dobę dokonano w Wilnie 8 drobnych kradzieży, sprawcy których zostali ujęci.

M. in. na gorącym uczynku kradzieży wagonowej na stacji osobowej zatrzymano niejakiego Milewskiego (Raduńska 20).

— **Koło składów amunicyjnych** na ulicy Borowej ujawniono większych rozmiarów skrzynię, którą ze względu na teren przeniesiono na inne miejsce i tam dopiero otworzono.

W skrzyni znaleziono jedynie naczynia kuchenne, porzucone prawdopodobnie przez złodziei.

— **Obława na żebraków.** Policja przeprowadziła wczoraj obławę na żebraków. Zatrzymano kilkanaście osób i osadzono w areszcie.

— **Wypadek samochodowy.** Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Tartaki taksówka Nr. 14478 (szofer Nadybał) zderzyła się z rowerem, na którym jechał Henryk Kizik (Ostrobramska 8). Rower został uszkodzony. Kizik wyszedł bez szwanku.

— **Podrzutek.** W kościele po-Dominikańskim znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 3 tygodni.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.